

JÓZEF WIŚNIEWSKI

ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świętochłowice; dwudziestolecie międzywojenne; II wojna światowa; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; II wojna światowa; PRL; okupacja hitlerowska; okupacja niemiecka; Świętochłowice; Górny Śląsk; relacje polsko-niemieckie; gwałty; represje komunistyczne; rodziny polsko-niemieckie

Sąsiedzi

Mieszkała na naszej klatce rodzina, ojciec i córka. On miał przepuklinę, nosił taki pas. Ona Agnes się nazywała, Agnieszka. Uważała się za pół-Polkę, bo matka jej była Polką, a on był Niemcem. To był taki typowy feldmarszałek Hindenburg. Hitler to nie, do dupy, ale feldmarszałek Hindenburg, to był typowy Niemiec. I on cały czas tylko o pierwszej wojnie światowej gadał.

Tą dziewczynę przychodzili gwałcić co drugi dzień ubowcy. Jak jeszcze u nich znaleźli „Mein Kampf” no to już koniec. To przychodzili ją codziennie gwałcić. Bili ją, krzyki, coś straszego.

Po drugiej stronie naszych drzwi mieszkała rodzina Zajęc. Przed wojną się pisali „Zajęc” „ą” tak jak zajęc. Jak tylko Niemcy wkroczyli, to on od razu nazwisko zmienił na „Cajonc” przez „o-en” no. Jak wyzwolenie nastąpiło z powrotem byli Zajęcami. Nagle umieli znowu po polsku mówić, a tak to matka do niej mówiła po polsku, to ona jej po niemiecku odpowiadała. Matka na półcicho, żeby nikt nie słyszał, bo frau Chulin od razu będzie [wiedziała]. Nie znała. „Ich spreche nicht Polish” A w styczniu nagle zapomnieli języka niemieckiego. Takich rodzin było bardzo dużo na Śląsku, niestety. Znowu Zajęcami się stali i umieli świetnie po polsku nagle mówić.

Data i miejsce nagrania	2015-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"